

„POŻYTECZNE ĆWICZENIE CIELESNE DLA MŁODZIEŻY”

Pionierzy wychowania fizycznego o kręglarstwie

Oświeceniowe hasło „Takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie” wynikało z przeobrażeń społecznych i ekonomicznych, które tworzyły korzystny grunt dla przyjęcia nauki i kultury promieniującej z zachodniej Europy. W kręgu polskich humanistów okresu Oświecenia żywe zainteresowanie wzbudziły problemy wychowania, w tym wychowania fizycznego i nowej szkoły.

Uznano za konieczne równomierne rozwijanie zarówno umysłu, jak i ciała. Wielki humanista – Sebastian Petrycy z Pilzna (1554-1626), mający poważny wkład do rozwoju wychowania fizycznego w Polsce, stwierdził w wydanej w r.1605 „Polityce Arystotelesowej to jest Rządu Rzeczypospolitej...”, konieczność równomiernego rozwijania ciała

i umysłu dziecka, zalecając w tym celu gry: „...jako jest piłki granie, kręglów ciskanie, szermowanie, z luków strzelanie...”.(patrz ilustracja)

W swej głębokiej humanistycznej mądrości uczeni tego okresu dla realizacji swych szczytnych celów, sięgali po gry od dawna zakorzenione w społeczności polskiej. Jan Amos Komeński (1592-1670), czeski pedagog-emigrant, poza nauką zalecał młodzieży takie gry i zabawy ruchowe na wolnym powietrzu, jak: „... obręcz, piłkę, kręgle, ponadto biegi, wyścigi i skoki”. Jako arianin, znaczną część swego życia (z przerwami w latach 1628-1655) spędził w Lesznie Wlkp. i znane mu były gry i zabawy popularne w tym czasie w Polsce. Wiele z nich zalecał później w swym fundamentalnym dziele „Orbis sensualium pictus”. Na zamieszczonych w nim miedziorytach wyraźnie widać, że kręgle stoją na planie kwadratu i jest ich dziewięć, czyli już tyle ile ustalił Marcin Luter. Zapewne więc już w tym czasie grano w przedstawiony sposób, choć jeszcze

w latach osiemdziesiątych XIX wieku na Śląsku zdarzało się, że grano jeszcze 15-ma lub 17-ma kręglami (w Belgii po dziś w Kręglarskim Związku Królewskim tak się gra).

Pogardzana dotąd i nierzadko potępiana gra w kręgle, uważana tylko jako rozrywka karczemna, została i słusznie uznana za ćwiczenie ruchowe zalecane dla harmonijnego rozwoju młodzieży w szkole. Już ojciec polskiej teorii wychowania fizycznego – Jędrzej Śniadecki, autor cytowanego hasła oświeceniowego, stwierdził, że: nikt nie może obejść się bez wychowania fizycznego.

Grę w kręgle, jako pożyteczne ćwiczenie cielesne, zalecała swym wychowankom Akademia Chełmińska (1386 – 1815). Grano w kręgle w Szkole Rycerskiej i innych. W wieku XVIII wychowanie fizyczne w szkole propagowano w formie rekreacji, zwłaszcza w formie gier i zabaw na wolnym powietrzu. W niezwykle postępowych na owe czasy Ustawach Komisji Edukacji Narodowej (1783 r.) przewidziano 3 -4 godziny na gry

i inne zajęcia zespołowe w szkołach, a do najpopularniejszych – obok piłki oraz gier w palcaty i palanta należały różne gonitwy, skoki, gry w kręgle - latem, a zabawy w śnieżki - zimą.

Kręgle były nie tylko ulubioną i zalecaną grą dzieci i młodzieży, ale nadal pozostawały przede wszystkim niezwykle popularną rozrywką ludzi dorosłych. Mimo, że wywodziły się z gier ludowych nadal pasjonowały też możnowładców i duchownych. W pamiętnikach Książąt Pszczyńskich (n.p. z lat 1759 – 1838) spotyka się wzmianki o grze w kręgle, a biblioteka zamkowa posiadała wydawnictwa z 1798 r. opisujące reguły gry.

W epoce Renesansu. W której nastąpił rozwój nauki i kultury, przykładano wielką wagę do rzeczy pięknych i wykwintnych. Nadawano więc i kręglom, zwłaszcza stosowanych po dworach, wymyślne, wyrafinowane piękne kształty. Toczono je z drewna,

a książę Kluk w swej pracy z 1778 r. pisał, że: „ kręgle do grania (są): dębowe, kule grabowe”. Te ostatnie strugane prymitywnymi narzędziami dalekie były od idealnego kształtu i stwarzały zapewne duże kłopoty w oddaniu precyzyjnego rzutu.

Pojawiły się pierwsze pisane regulaminy – przepisy gry. Piotr Bufor, znany wydawca warszawski, opublikował w okresie oświecenia (w 1783 r.) „Regulamin kręgli poprawiony”, a więc prawdopodobnie nie pierwszy w Polsce opis zasad grania w tę popularną grę.

Mimo nobilitacji na „pożyteczne ćwiczenie cielesne dla młodzieży” zabawa pozostawała nadal pasjonującą grą hazardową. Pisał o tym Jędrzej Kitowicz w swym dziele „Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III” wydanym w drukarni W. Stefańskiego w Poznaniu. W części „Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku”, pod hasłem (!) „O grach szulerskich”, opisał grę w kręgle, jako drugą po grze w kości, najpopularniejszą grą hazardową w czasach saskich.

Chętnie urządzano kręgielnie przy karczmach, gdyż - jak stwierdził autor – „ szynkarze (którzy) mieli kręgle w podwórzu przy szynkownym domu, albo mieli

w ogrodzie, mieli większy odbyt, niż ci, którzy nie mieli placu do takiej zabawy”. Posiadanie kręgielni przysparzało więc właścicielom dodatkowe dochody, tym bardziej, że gra ściągała do gospody nie tylko grających ale i widzów, jak dziś byśmy powiedzieli kibiców. „Ci zaś, którym się nie dostało grać w kręgle, czynili jeden z drugim zakłady o grających, iż ten ubije dwa lub trzy – drugi trzymał, że ubije, który zgadł ten brał pieniądze. Takie zakłady zwali wetowaniem. Często zakłady finalizowano przy bufecie lub stole biesiadnym.

Stawki w grze były wysokie: „stawiali na nie szóstaki, tyńfy, a czasem i talary” – pisze autor. Nie brak więc było chętnych do gry, a byli tacy, którzy w grze wyspecjalizowali się zarabiając tym sposobem na życie: „... szulerowie Polacy i Niemcy, co tylko kości i kręgli pilnowali, mieli do obojga tak sprawne ręce, że niemal zawsze padała wygrana, dlatego znający ich rzadko do swej kompanii przyjmowali, chyba podpiłi, a przeto wiele o swej zręczności trzymający, przyplaciwszy workiem takowego mniemania, a czasem i zdrowiem: gdy po przegranej nastąpiła zwada, a z tej rąbaniny, bez której rzadko się kiedy gra w kręgle, gdzie się wmieszali szulerowie kończyła”.

Jędrzej Kitowicz podał również pierwszy nam znany opis sposobu gry w kręgle. Wynika z niego, że grano w cztery lub sześć osób w każdym z dwóch zespołów. Każdy członek zespołu wykonywał po trzy rzuty. Zespół, który dziś nazwalibyśmy drużyną, nazywano często „partią”, a który zbił większą liczbę kręgli, wygrywał i dzielił się stawką. Premiowano sytuacje szczególnie trudne do zagrania i Tak: zabicie wszystkich kręgli, jednym rzutem lub zabicie samego króla – dawało wygraną określaną jako „partia”. To ostatnie osiągnięcie możliwe było tylko ze względu na stosowanie do gry kul różnej wielkości. Grę toczono do umówionej liczby zdobytych punktów, niekiedy w określonym czasie. Taką grę określano czasem mianem „kręgli niemieckich”, zapewne więc system ten przejęto z Niemiec. Wyparł on z czasem zupełnie odmienny sposób gry w kręgle charakterystyczny dla ziem polskich, jak: kręgle polskie, krele, grele, ducza czy kolibiki, pomimo ich atrakcyjnej formy.

Do wieku XVIII grano niemal wyłącznie na wolnym powietrzu, nie licząc zim, gdzie grano wewnątrz gospód. Popularność gry sprawiła, że zaczęto budować specjalne, kryte obiekty, aby móc grać w kręgle również w dni niepogodne i chłodne. W tych kręgielniach – szopach zaczęto też układać deski lub ubijać podłoże dając początek budowie pierwszych torów kręglarskich.

W okresie Odrodzenia i Oświecenia gra w kręgle ugruntowała swą popularność, stała się tradycyjna i zorganizowana. Następne wieki przyniosły dalszy jej rozwój; następował proces jej usportowienia.

Spuścizna okresu Oświecenia i chlubnej działalności Komisji Edukacji Narodowej była podstawą zachowania dóbr szeroko pojętej kultury narodowej na terenach polskich pod zaborami, a zainteresowanie kulturą fizyczną Polaków nawet w tym czasie wzrosło. W wyniku zaborów kraj znalazł się pod okupacją Rosji, Prus i Austrii, a równocześnie pod wpływem obcych kultur. Sytuacja ta nie pozostała bez wpływu na dalszy rozwój kręglarstwa polskiego.

Utarło się mniemanie, że w okresie zaborów gra w kręgle przeniesiona została na ziemię polskie za sprawą rzemieślników niemieckich. Były to nieuzasadnione opinie, bowiem gra ta na ziemiach polskich znana była od wieków, co wykazałem wcześniej. Można natomiast zgodzić się z tezą, że niezwykła jej popularność również u zaborców z Prus

i Austrii oraz wyższy stopień zorganizowania i techniki przyczyniły się do dalszego rozwoju form tej gry na terenach polskich, w czym nie miały udziału mieli pruscy osadnicy.

Przełom XVIII i XIX wieku przyniósł szereg pionierskich opracowań poświęconych wychowaniu fizycznemu. Podkreślano w nich ogromne znaczenie tradycyjnych gier ruchowych. Zebrał je i opisał w 1831 r. Łukasz Gołębiowski w dziele z pogranicza historii kultury fizycznej i etnografii p.t. „Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach”. Opisał w nim też kręgle jako grę bardzo popularną, która jest „...zabawą dzieci, lubią ją i starsi...”. Wymienił też inne gry, o podobnym charakterze, znane na ziemiach polskich, np.: „extrementa”, „grele”, „krele – rodzaj gry chłopskiej”, z której jego zdaniem, mogły powstać kręgle.

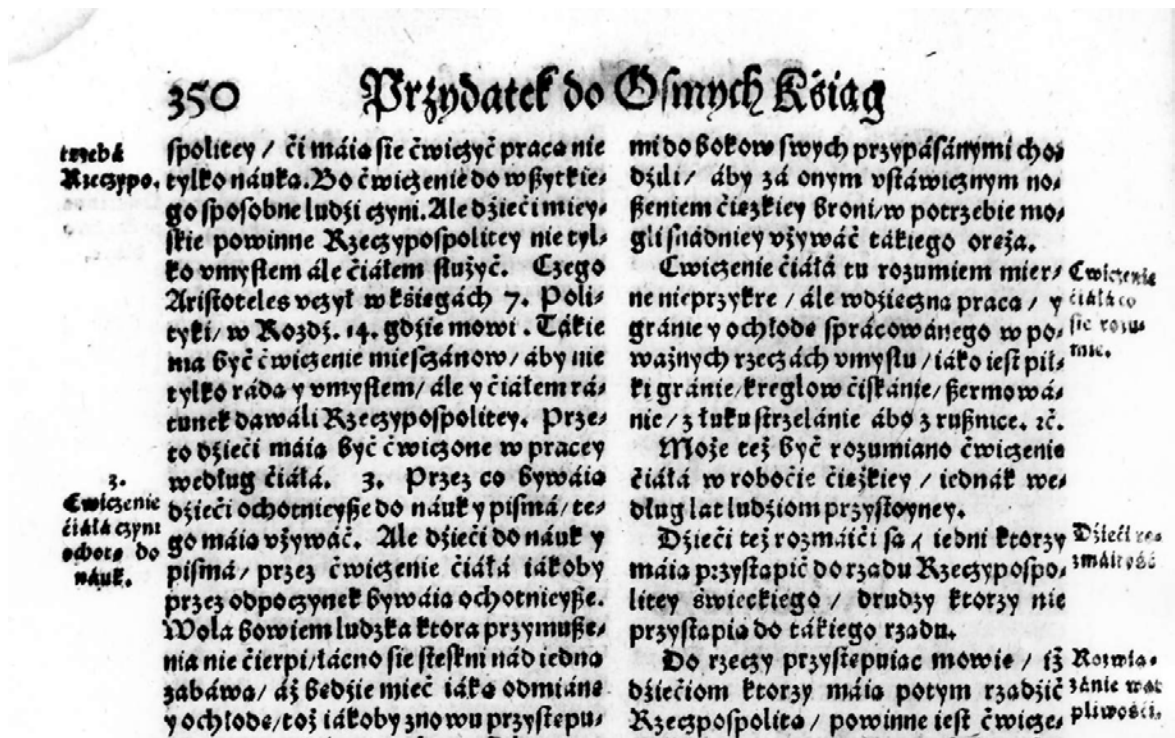
Ciekawy wywód do powstania gry w bilard dał autor we wstępie do opisu tej gry stwierdzając, że: „ Kręgle do których się schylać potrzeba i przeto utrudniają, zapewne powód... bilardu dały”.

W połowie wieku XIX ukazało się szereg wydawnictw encyklopedycznych i słowników, w których omówiono samą grę w kręgle bądź określono etymologię słowa kręgiel, np. w „Słowniku Języka Polskiego” S. Linde z 1855 r. lub w „Encyklopedii Powszechnej” z r.1864 (t.16).

W zasłużonej dla kultury polskiej oficynie wydawniczej Konstantego Żupańskiego w Poznaniu wydano obszerne dzieło Bronisława Trentowskiego p.t. „Chowana czyli system pedagogiki narodowej”, w którym autor poświęcił dużo uwagi problemowi wycho-

wania fizycznego zalecając dla dziewcząt i chłopców: „... jazdę na łyżwach, różne gry jak palant i kręgle”.

Światłe myśli i czyny polskich pionierów wychowania fizycznego tego okresu były przeciwstawne poczynaniom państw zaborczych, które narzucały szkolnictwu na okupowanych terenach swoją organizację. W związku z tym nie było również warunków do rozwoju wychowania fizycznego w szkolnictwie, a tam gdzie je jednak wprowadzono (jak w zaborze pruskim) zarezerwowano niewiele miejsca dla tradycyjnych gier i zabaw, zwracając głównie uwagę na gimnastykę. Taki program miał oczywiście podłoże polityczne i podporządkowany został celom militarnym zaborców. W takiej sytuacji tradycyjne gry ludowe rozwijały się poza szkołą. Poszukiwano możliwości rozwoju fizycznego młodzieży i dorosłych poza strukturami państwowymi zaborców. Uprawiane przez społeczeństwo polskie od wieków kręglarstwo w bractwach kurkowych zostało całkowicie zlikwidowane, za sprawą stopniowego zakazu działalności bractw, o czym pisałem w poprzednim artykule. Pojawiły się jednak inne, nowe przyczyny i formy rozwoju gry w kręgle na terenach polskich, o czym opowiem już w następnych artykułach o grze w kręgle w poszczególnych zaborach do 1918 roku. (CEGE)



Fragment strony z „Polityki Arystotelesowej to jest Rządu Rzeczypospolitej” Sebastiana Petrycego z 1605 r.

W drugiej kolumnie w wierszu 8 i 9 cytowany w artykule fragment.



Jan Amos Komenski „Orbis Sensualizm Pictus” – Gry dziecięce – miedzioryt z 1667 r.



Kregielnia w centralnej Francji z XVII wieku.



Kregielnia z lat 1850 – 1875 w Niemczech. Podobne budowano w Polsce.